

Dzisiejsza lekcja poświęcona będzie sposobom zapisu przytaczanych wypowiedzi. Skupimy się przede wszystkim na zasadach interpunkcji podczas zapisywania dialogu.

## TEMAT: W jaki sposób przytaczamy cudze słowa? Ćwiczenia interpunkcyjne.

Zapoznajcie się proszę z poniższymi informacjami, a następnie uzupełnijcie fragment „Lalki” znakami interpunkcyjnymi, stosując dialog. Gotową pracę prześlijcie do dnia 14.05.2020r. na adres: [agga.wika@gmail.com](mailto:agga.wika@gmail.com) Oprócz lekcji i fragmentu powieści w formacie PDF udostępniłam Wam również ten fragment w formacie DOCX, gdybyście chcieli na nim pracować.

1. Przytoczenie czyjejś wypowiedzi w tekście pisanym wymaga zastosowania **określonych zasad interpunkcyjnych**. Zazwyczaj, jeśli cytujemy czyjeś słowa, **po zdaniu wprowadzającym stawiamy dwukropek, a zdanie wprowadzane ujmujemy w cudzysłów**. Możemy też zdanie wprowadzane wyróżnić **kursywą**, np.

Marta powiedziała: „Wybiorę się jutro do kina”.

Marta powiedziała: *Wybiorę się jutro do kina*.

2. Możemy także zastosować **dialog** (najczęściej w dłuższych wypowiedziach pisemnych). Wtedy **zdania wprowadzane zapisujemy od nowego wiersza i wyodrębniamy myślnikami**, np.

- Zorganizujemy zbiórkę darów na rzecz schroniska dla zwierząt – zaproponował Piotrek.
- Doskonały pomysł! – zawołały dziewczyny.
- Ja zrobię plakaty – odezwała się Paulina.
- A ja poproszę tatę, żeby pomógł nam zorganizować transport – oznajmił Kuba.
- Myślicie, że nam się uda? – zapytał Janek.

Zwróćcie uwagę, że na końcu wypowiedzi uczestników rozmowy (jeśli jest to zdanie oznajmujące) **nie stawiamy kropki**. Jeśli jest to pytanie lub wykrzyknienie – **znak zapytania i wykrzyknik stawiamy**. **Zdania wprowadzające** następujące po wypowiedzi **zaczynamy małą literą**.

Czasem zdanie wprowadzające **wtrącamy w zdanie wprowadzane**. W takim wypadku **oddzielamy je z obu stron myślnikami**, np.

- A ja – oznajmił Kuba – poproszę tatę, żeby pomógł nam zorganizować transport.

Jeśli wypowiedź uczestnika rozmowy składa się z dwóch (lub więcej) zdań, możemy ją zapisać na dwa sposoby, np.

– Moja mama pracuje w drukarni. Poproszę ją o wydrukowanie ulotek – powiedziała Magda.  
Lub:

– Moja mama pracuje w drukarni – powiedziała Magda. – Poproszę ją o wydrukowanie ulotek.

## Bolesław Prus, „Lalka” (fragment)

Drzwi od sieni skrzypnęły i ukazał się pan Klejn, mizerny subiekt, ze smutnym uśmiechem na posiniałych ustach.

A co, byłem pewny, że pan przyjdiesz pierwszy. Dzień dobry rzekł pan Ignacy Paweł! Gaś światło i otwieraj sklep.

Służący wbiegł ciężkim kłusem i zakręcił gaz. Po chwili rozległo się zgrzytanie ryglów, szcęknięcie sztab i do sklepu wszedł dzień, jedyny gość, który nigdy nie zawodzi kupca. Rzecki usiadł przy kantorku pod oknem, Klejn stanął na zwykłym miejscu przy porcelanie.

Pryncypał jeszcze nie wraca, nie miał pan listu spytał Klejn.

Spodziewam się go w połowie marca, najdalej za miesiąc.

Jeżeli go nie zatrzyma nowa wojna.

Staś... Pan Wokulski poprawił się Rzecki pisze mi, że wojny nie będzie.

Kursa jednak spadają, a przed chwilą czytałem, że flota angielska wpłynęła na Dardanele.

To nic, wojny nie będzie. Zresztą westchnął pan Ignacy co nas obchodzi wojna, w której nie przyjmie udziału Bonaparte.

Bonapartowie skończyli już karierę.

Doprawdy uśmiechnął się ironicznie pan Ignacy A na czyżby korzyść MacMahon z Ducrotem układali w styczniu zamach stanu?... Wierz mi, panie Klejn, bonapartyzm to potęga!...

Jest większa od niej.

Jaka oburzył się pan Ignacy Może republika z Gambetta?... Może Bismarck?...

Socjalizm szepnął mizerny subiekt kryjąc się za porcelaną.

Pan Ignacy mocniej zasadził binokle i podniósł się na swym fotelu, jakby pragnąc jednym zamachem obalić nową teorię, która przeciwstawiała się jego poglądom, lecz poplątało mu szyki wejście drugiego subiekta z brodą.

A, moje uszanowanie panu Lisieckiemu zwrócił się do przybyłego Zimny dzień mamy, prawda? Która też godzina w mieście, bo mój zegarek musi się spieszyć. Jeszcze chyba nie ma kwadransa na dziewiątą?...

Także koncept!... Pański zegarek zawsze spieszy się z rana, a późni wieczorem odparł cierpko Lisiecki ocierając szronem pokryte wąsy.

Założę się, żeś pan był wczoraj na preferansie.

Ma się wiedzieć. Cóż pan myślisz, że mi na całą dobę wystarczy widok waszych galanterii i pańskiej siwizny?

No, mój panie, wolę być trochę szpakowatym aniżeli łysym oburzył się pan Ignacy.

Koncept syknął pan Lisiecki Moja łysina, jeżeli ją kto dojrzy, jest smutnym dziedzictwem rodu, ale pańska siwizna i gderliwy charakter są owocami starości, którą... chciałbym szanować.